

# Aleksander Lipiński

---

## Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1984

---

Prawne Problemy Górnictwa 10, 84-108

---

1987

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1984

---

*Aleksander Lipiński*

Szkoda górnicza i przywrócenie stanu poprzedniej użyteczności  
(art. 53—55 pr. gór.)

1. Uszkodzenie organów kościoła powataże wskutek robót pochodnych, związanych z naprawą szkód górniczych w tym kościele, nie jest szkodą górniczą (wyrok NSA z 26 VI 1984-r., sygn. akt SA/Ka 269/84). Wyrażony tu pogląd wypada ocenić jako trafny. Organy kościelne nie są bowiem nieruchomością ani jej częścią składową. Nie można ich także zaliczyć do urządzeń, o których mowa w art. 53 pr. gór. Nie mogą one zatem stać się przedmiotem szkody górniczej. Należy również pamiętać, że przyczyną powstania szkód górniczych mogą być wyłącznie roboty górnicze. Do tych ostatnich nie sposób natomiast zaliczyć prace towarzyszące naprawie szkód górniczych. Przedmiotowy spór dotyczy bowiem nienależytego wykonania obowiązku naprawy szkody górniczej, nie zaś naprawienia takiej szkody. W konsekwencji należy przyjąć, że roszczenia objęte sporem powinny być dochodzone na zasadach ogólnych, z wyłączeniem postępowania przed komisją do spraw szkód górniczych<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup>Odmienne stanowisko zajęła jednak Odwoławcza Komisja do Spraw Szkód Górniczych, przyjmując, że tego rodzaju uszczerbek stanowi szkodę górniczą. Por. A. Lipiński: Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1982. "Problemy Prawne Górnictwa". Red. A. Agopszowicz. T. 8. Katowice 1986, s. 114 i n. Wątpliwości może natomiast budzić § 49 rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1978 r. w sprawie komisji do spraw szkód górniczych

W orzeczeniu<sup>2</sup> z 8 II 1984 r. (nr 1111/II/83) przyjęto, że szkodą górniczą jest szkoda polegająca na zasoleniu studni, spowodowanym awarią rurociągu solankowego. Odmówiono jednak uznania za taką szkodę uszkodzeń budynku mieszkalnego, spowodowanych pęknięciem należącego do kopalni rurociągu solankowego, jeżeli pęknięcie to powstało poza pierwszym urządzeniem przesyłowym (orzeczenie z 28 III 1984 r., nr 93/II/84).

W obydwu przypadkach istotny jest nie tyle przedmiot szkody, co jej przyczyna. Problem sprowadza się tu do odpowiedzi na pytanie, czy tłoczenie solanki (rurociągiem) może mieścić się w pojęciu "robót górniczych". Co do zasady na to pytanie należałoby odpowiedzieć negatywnie<sup>3</sup>. Nie jest zwłaszcza dostatecznie jasne, dlaczego decydujące znaczenie dla pojęcia "robót górniczych" ma mieć okoliczność, czy takie tłoczenie solanki dokonuje się przed (czy za) pierwszym urządzeniem przesyłowym. Odwoławcza Komisja nie udzieliła bliższej odpowiedzi na to pytanie. W rezultacie trudno o ocenę trafności orzeczenia. Wątpliwość ta uzasadnia również zgłaszaną już od lat potrzebę sprecyzowania przyjętej w orzecznictwie definicji robót górniczych. Jeżeli jednak wyjść z założenia, że roboty górnicze są działaniami wpływającymi (przeważnie ujemnie) na równowagę górotworu, to wówczas co do zasady należy przyjąć, że transport urobku (np. solanki) nie mieści się w pojęciu "robót górniczych". Inna rzecz, że w takiej sytuacji oddalenie roszczenia poszkodowanych z tytułu szkody górniczej nie prowadzi do pozbawienia ich ochrony prawnej. Naprawy wspomnianych uszkodzeń można zatem będzie dochodzić na za-

---

(Dz.U. nr 15, poz. 67 z późn. zm.), wedle którego komisje te rozstrzygają również spory wynikłe ze sposobu, zakresu i terminu naprawienia szkody górniczej objętej zarejestrowaną ugodą.

<sup>2</sup>Wszystkie orzeczenia wydała Odwoławcza Komisja do Spraw Szkód Górniczych, chyba że w tekście wyraźnie zaznaczono inaczej.

<sup>3</sup>Por. A. L i p i ń s k i: Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1983. "Problemy Prawne Górnictwa". Red. A. A g o p s z o w i c z. T. 9. Katowice 1987, s. 69.

asadach ogólnych, zwłaszcza zaś art. 435 k.c. Inny jednak będzie tryb dochodzenia takich roszczeń (droga sądowa lub arbitrażowa) oraz źródło finansowania związanych z tym napraw. W przypadku szkody górniczej będzie nim fundusz szkód górniczych. Zarówno z punktu widzenia interesów przedsiębiorstwa górniczego, jak i poszkodowanego nie jest zatem obojętne, czy dany uszczerbek zostanie uznany za szkodę górniczą, czy też szkodę nie mającą takiego charakteru.

2. W orzeczeniu z 7 VI 1984 r. (nr 535/I/84) podtrzymano dotychczasowe poglądy, że szkody powstałe wskutek robót górniczych w rybobostanie są szkodami górniczymi<sup>4</sup>. W uzasadnieniu Odwoławcza Komisja wskazała, że rybobostan stanowi pożytek z gruntu.

Charakter prawny ryb znajdujących się w zbiornikach wodnych od dawna już budzi wątpliwości doktryny. Nie jest zwłaszcza jasne, czy ryby te są rzeczami w rozumieniu prawa. Sprzyja temu niezupełnie jasny stan prawny<sup>5</sup>. Poza sporem powinna jednak pozostawać okoliczność, że są one określonymi przedmiotami materialnymi. Wątpliwość budzi natomiast ich samoistność, która to cecha decyduje o tym, że określony przedmiot materialny może być uważany za rzecz.

Wedle art. 3 pr. wodn.<sup>6</sup> ryby i inne organizmy żyjące w wodzie stanowią jej pożytki. Uzyskują one status odrębnych rzeczy dopiero z chwilą ich odłączenia od wody (złowienia). Stają się wówczas rzeczami ruchomymi. Dopóki jednak nie nastąpi ich odłączenie, należy je uważać za części składowe wody (por. art. 53 § 1 k.c.), a więc w zasadzie za części nieruchomości gruntowych<sup>7</sup>.

---

<sup>4</sup>Por. A. Lipiński: Przegląd orzecznictwa... 1982..., s. 117.

<sup>5</sup>Por. T. Dybowski: Ochrona własności w polskim prawie cywilnym. Warszawa 1969, s. 36 i n.; S. Grzybowski: System prawa cywilnego. T. I: Część ogólna. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 428. Por. również ustawę z 18 IV 1985 r. o rybnictwie śródlądowym (Dz.U. nr 21, poz. 91).

<sup>6</sup>Ustawa z 24 X 1974 r. (Dz.U. nr 38, poz. 230 z późn. zm.).

<sup>7</sup>Por. S. Surowiec, W. Tarasiewicz, W. Zwięgliski: Prawo wodne. Warszawa 1981, s. 17 i n.

3. Wypłacenie właścicielowi gruntu corocznego wynagrodzenia za pozbawienie go możliwości użytkowania nieruchomości w trybie art. 38 pr. górn. (czasowe zajęcie nieruchomości) odbywa się poza orzecznictwem komisji do spraw szkód górniczych i nie zwalnia przedsiębiorstwa górniczego od obowiązku naprawy szkody górniczej (orzeczenie z 22 VIII 1984 r., nr 832/VI/84). Mamy tu bowiem do czynienia co najmniej z dwoma odrębnymi stosunkami prawnymi. Treścią tzw. czasowego zajęcia nieruchomości jest bowiem możliwość korzystania przez przedsiębiorstwo górnicze (za wynagrodzeniem) z cudzej nieruchomości gruntowej<sup>8</sup>. Po upływie okresu zajęcia przedsiębiorstwo obowiązane jest przywrócić zajętą nieruchomość do stanu poprzedniej użyteczności lub zapłacić odszkodowanie za szkody w niej wyrządzone (art. 47 ust. 2 pr. górn.). Jeżeli więc w takiej nieruchomości zostaną wyrządzone szkody górnicze, powinny one być naprawione na zasadach określonych w art. 53 i n. pr. górn. Stosunek prawny powstały w następstwie wyrządzenia szkody górniczej istnieje bowiem niezależnie od stosunku określającego zasady korzystania przez przedsiębiorstwo górnicze z cudzej nieruchomości gruntowej.

Szkoda spowodowana oddziaływaniem zwałowiska skały płonnej nie jest szkodą górniczą<sup>9</sup> (orzeczenie z 20 XI 1984 r., nr 1032/IV/82). Rozstrzygnięcia te są trafne.

"W przypadku niestwierdzenia szkody górniczej, komisje do spraw szkód górniczych nie mają obowiązku ustalenia przyczyn powstania uszkodzeń pozagórnicznych" (orzeczenie z 4 VII 1984 r., nr 1152/II/83). Komisje te orzekają wyłącznie w sprawach o zapobieżenie i naprawę

---

<sup>8</sup>Por. R. M i k o s z: Korzystanie z cudzej nieruchomości przez przedsiębiorstwo górnicze. "Problemy Prawne Górnictwa", Red. A. A g o p s z o w i c z. T. 1. Katowice 1979, s. 91 i n.

<sup>9</sup>Por. A. L i p i ń s k i: Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1981. "Problemy Prawne Górnictwa", Red. A. A g o p s z o w i c z. T. 7. Katowice 1985, s. 95.

szkody górniczej (art. 74 pr. gór.). Nie mają one zatem obowiązku ustalania przyczyn uszkodzeń powstałych w inny sposób (nie wyrządzonych robotami górniczymi). Co więcej, można nawet stwierdzić, że nie wolno im tego czynić. Organ administracji państwowej może bowiem działać wyłącznie na podstawie prawa i w granicach zakreślonych przez normę prawną. Wystarczające jest zatem ustalenie przez komisję, że określone uszkodzenia nie są następstwem robót górniczych<sup>10</sup>.

4. Zgodnie z zasadami prawa cywilnego odszkodowanie pieniężne jest określone wedle cen z daty ustalenia odszkodowania, tj. wydania orzeczenia; brak jest zatem podstaw do przeliczenia tego odszkodowania tylko dlatego, że osoby uprawnione do jego podjęcia zostały ustalone po dacie ustalenia odszkodowania (orzeczenie z 25 V 1984 r, nr 461/III/84). W rezultacie możemy jednak mieć do czynienia z sytuacją, w której z powodu upływu czasu reżim odpowiedzialności odszkodowawczej nie spełni swojej podstawowej funkcji, jaką jest kompensata.

Wydaje się, iż przedmiotowe orzeczenie nie odpowiada prawu. Wedle art. 78 ust. 1 pr. gór. orzeczenie komisji do spraw szkód górniczych ustala (a więc musi ustalić) między innymi osobę poszkodowanego oraz sposób naprawienia szkody. Inaczej mówiąc, orzeczenie nie spełniające tych wymagań musi być uznane za wadliwe. Komisja do spraw szkód górniczych może zatem wydać orzeczenie dopiero wtedy, gdy będą znane wszystkie okoliczności wymienione w art. 78 pr. gór. Dotyczy to również osoby poszkodowanego; ustalenie, kto nim jest, może bowiem mieć decydujące znaczenie do określenia sposobu naprawy szkody górniczej lub wysokości odszkodowania.

Przepisy o postępowaniu przed komisjami do spraw szkód górniczych zezwalają wprawdzie na wydanie orzeczenia częściowego "tylko

---

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 96.

co do stwierdzenia powstania szkody górniczej lub sposobu jej naprawienia", jednak ustalenie wysokości odeszkodowania i osób uprawnionych do jego otrzymania powinno być wówczas przedmiotem dalszego postępowania<sup>11</sup>. W przedmiotowym sporze wymagania te nie zostały jednak spełnione.

5. "Naprawa szkody górniczej powinna przebiegać z uwzględnieniem potrzeb gospodarki planowej, co odnosi się także do ustalenia terminu naprawy. Skoro jest jeszcze przewidziana eksploatacja dwóch pokładów i będą one miały wpływ na przedmiotowy budynek, to nie należy naprawiać szkód w trakcie eksploatacji, bo zniweczy to skutki naprawy, zwłaszcza że przedmiotowe uszkodzenia nie wymagają naprawy w trybie awaryjnym. Rozstrzygnięcie takie nie narusza praw poszkodowanego do naprawienia szkody górniczej i równocześnie zapobiega narażeniu przedsiębiorstwa górniczego na wydatkowanie pieniędzy na remont, którego efekty bezpośrednio po jego zakończeniu byłyby zniweczone" (orzeczenie z 10 II 1984 r., nr 72/IV/84).

Problem sprowadza się zatem do odpowiedzi na pytanie, czy szkoda górnicza powinna być naprawiona niezwłocznie po ujawnieniu się jej, czy być może potrzeby gospodarki planowej wymagają, aby uszkodzenia naprawiono dopiero po całkowitym uspokojeniu się górotworu w miejscu wyrządzenia szkody (co z reguły następuje dopiero w kilka lat po całkowitym zakończeniu robót górniczych). Pierwsze rozwiązanie, z reguły korzystne dla poszkodowanego, może jednak oznaczać, że wkrótce po przywróceniu stanu poprzedniej użyteczności budynek znowu zostanie uszkodzony. Rzecz jasna pociągnie to za sobą obowiązek naprawienia nowych uszkodzeń. Stanowią one nową szkodę górniczą. Stosunek prawny powstały w następstwie wyrządzenia szkody górniczej gaśnie bowiem dopiero z chwilą naprawy tej szkody; pojawienie się no-

---

<sup>11</sup> § 33 rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1978 r. w sprawie komisji do spraw szkód górniczych

wych uszczerbków może oznaczać nową szkodę<sup>12</sup> (nowy stosunek zobowiązaniowy). Wykładnia przyjęta przez Odwoławczą Komisję zmierza natomiast do (nietrafnej, jak się wydaje) preferencji interesów przedsiębiorstwa górniczego kosztem poszkodowanego. Ten ostatni miałby wówczas czekać (czasami trudno określić jak długo, narażając się na skutki wynikające z art. 73 pr. górn.) na całkowite uspokojenie się górotworu, znosząc przez cały czas niedogodności związane z istnieniem szkody górniczej<sup>13</sup>. Omawiane rozstrzygnięcie odbiega zresztą od dotychczasowego orzecznictwa, które w zasadzie konsekwentnie przyjmowało, że w takiej sytuacji istnieje bezwzględny obowiązek orzeczenia o obowiązku naprawy szkody górniczej, a celowość ekonomiczna nie może być uważana za jedyną przeszkodę powodującą odroczenie terminu naprawy takiej szkody<sup>14</sup>. Prowadziłoby to zresztą do nieuzasadnionego pogorszenia sytuacji poszkodowanego.

Niezależnie od tego wypada przypomnieć, że prawo górnicze nakłada na przedsiębiorstwo górnicze obowiązek zapobieżenia szkodom, w tym szkodom górniczym (art. 50 i n. pr. górn.). Odpowiadają mu roszczenia przysługujące podmiotom zagrożonym taką szkodą. Ci ostatni mogą - rzecz jasna - skorzystać także ze środków tymczasowych, określonych w art. 82 i 84 pr. górn. (dotyczą one np. sytuacji, w której istnieje groźba powiększenia się szkody górniczej; por. również

---

<sup>12</sup>Zależy to jednak od tego, czy nowy uszczerbek jest następstwem tych samych, czy innych robót górniczych. Jeżeli jest on następstwem tych samych robót, to mogą to być tylko objawy rozszerzenia się rozmiarów szkody (powiększenie się tych rozmiarów).

<sup>13</sup>Prawo górnicze nie przewiduje możliwości uzyskania rekompensaty z tytułu uciążliwości związanej z występowaniem szkody górniczej (orzeczenie z 10 IV 1984 r., nr 318/IV/84). Co do zasady nie powinno to jednak oznaczać wyłączenia możliwości dochodzenia takich roszczeń na zasadach ogólnych. Orzecznictwo nie jest jednak w tym względzie jednolite. Por. A. L i p i ń s k i: Przegląd orzecznictwa... 1981..., s. 97.

<sup>14</sup>Por. A. L i p i ń s k i: Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1979. "Problemy Prawne Górnictwa". Red. A. A g o p s z o w i c z. T. 5. Katowice 1982, s. 118 i n.



art. 80 pr. gór.). Argumenty te uzasadniają krytyczną ocenę stanowiska zajętego w omawianym orzeczeniu.

W sytuacji, gdy naprawa szkody górniczej polega na skotwieniu nie otynkowanego budynku, na przedsiębiorstwie górniczym ciąży "obowiązek ujednolicenia elewacji w sposób zapewniający przywrócenie obiektu do stanu poprzedniej użyteczności, albowiem poszkodowany nie może ponosić kosztów związanych z naprawą szkody górniczej w jego budynku" (orzeczenie z 23 III 1984 r., nr 237/V/84). Ocenę tę należy uznać za trafną. Jest ona zgodna z dotychczasową linią orzecznictwa<sup>15</sup>.

Obowiązki przedsiębiorstw górniczych w zakresie zapobiegania szkodom  
(art. 56 pr. gór.)

6. NSA w wyroku z 9 II 1984 r. (SA/Ka 737/84) przyjął, że komisje do spraw szkód górniczych są właściwe rzeczowo do rozpatrywania sporów związanych z obowiązkami przedsiębiorstwa górniczego w zakresie zapobiegania szkodom górniczym, zwłaszcza zaś dotyczących ponoszenia zwiększonych kosztów inwestycji realizowanych na terenach górniczych (art. 50 ust. 3 pkt 1 i w zw. z art. 56 i 74 pr. gór.)<sup>16</sup>. NSA dał tym samym wyraz stanowisku, że § 14 ust. 2 zarządzenia Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ministra Finansów z 14 II 1983 r.<sup>17</sup> stanowi rozwinięcie dyrektyw normatywnych wynikających z prawa górniczego. Co do zasady ocena ta jest traf-

---

<sup>15</sup>A. L i p i ń s k i: Przegląd orzecznictwa... 1982..., s. 120.

<sup>16</sup>Por. art. 37 pr. gór.

<sup>17</sup>W sprawie planowania w zakresie naprawiania szkód górniczych, oraz tworzenia przez przedsiębiorstwa górnicze funduszy szkód górniczych i dokonywania wypłat z tych funduszy (Mon. Pol. nr 7, poz. 45).

na, zaś wspomniany wyrok ma znaczenie precedensowe.

Obszerne glosę do tego orzeczenia opracował A. Agopszowicz<sup>18</sup>.

Szkody górnicze w gruntach rolnych i leśnych oraz w zasiewach i uprawach  
(art. 59 ust. 7 i art. 63 pr. góm.)

7. "Fakt, iż poszkodowany, kupując przedmiotowy grunt, nie został poinformowany przez sprzedającego o występowaniu na tym gruncie szkód górniczych, nie ma żadnego znaczenia dla odpowiedzialności przedsiębiorstwa górniczego za szkody górnicze w gruncie" (orzeczenie z 13 IV 1984 r., nr 1307/III/83). Okoliczność ta może natomiast mieć znaczenie dla odpowiedzialności sprzedającego z tytułu rękojmi. Jeśli zaś poszkodowany wykaze, że sprzedający podstępnie zataił wadę budynku, wpływ 3-letniego terminu nie wyłącza uprawnień kupującego do dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi (art. 588 k.c.)<sup>19</sup>.

W dalszej części wspomnianego orzeczenia Odwoławcza Komisja stwierdziła, że "po ustaleniu nie dającego się usunąć uszkodzenia gruntu wskutek szkody górniczej, odpowiedzialność przedsiębiorstwa górniczego sprowadza się do wypłaty odszkodowań pieniężnych za dalszą degradację gruntu oraz za zniszczone drzewa i krzewy, które posadzone były na tym gruncie przed powstaniem trwałego uszkodzenia".

---

<sup>18</sup>OSPİKA 1985, nr 5, poz. 94, co zwalnia od obowiązku referowania tej glosy.

<sup>19</sup>Por. art. 7 ustawy z 29 IV 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. nr 22, poz. 99), wedle którego oddanie w zarząd, użytkowanie, użytkowanie wieczyste, sprzedaż lub dzierżawa gruntu państwowego położonego na obszarach górniczych wymaga porozumienia z właściwym okręgowym urzędem górniczym, zaś na obszarach, gdzie znajdują się złoża kopalin podlegających prawu górnictwu, dla których nie utworzono obszaru górniczego oraz złóż kopalin surowców nie podlegających prawu górnictwu - wymaga porozumienia z terenowym organem administracji geologicznej. Przepis ten nie mógł jednak mieć zastosowania w omawianej sprawie.

Prawo górnicze i rozporządzenie Rady Ministrów z 16 IV 1983 r.<sup>20</sup> "nie przewidują odszkodowań za drzewa i krzewy posadzone po powstaniu trwałej szkody górniczej w gruncie i posadzenie na takich gruntach drzew oraz krzewów odbywa się na własne ryzyko poszkodowanego, nawet jeżeli plantację założono po uzyskaniu pozytywnych opinii fachowców oraz Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego o właściwościach gleby". Tezy te podtrzymano również w innych orzeczeniach. Zaspertywania te nie wydają się jednak trafne.

Przede wszystkim żaden przepis prawa górniczego nie przewiduje, że tzw. odszkodowanie plonowe przysługuje wyłącznie za szkody w zasiewach i uprawach istniejących przed powstaniem trwałego uszkodzenia gruntu<sup>21</sup>. Według art. 63 pr. gór. naprawienie szkody górniczej w zasiewach i uprawach polega na zapłacie odszkodowania pieniężnego, zasady zaś jego ustalania i tryb wypłaty określa powołane poprzednie rozporządzenie Rady Ministrów. Również i to ostatnie nie zawiera żadnych postanowień przewidujących, że odszkodowanie plonowe przysługuje wyłącznie z tytułu szkód na gruntach, w stosunku do których nie stwierdzono trwałego (nie dającego się usunąć) ich uszkodzenia. Wynika stąd, że wspomniane przepisy dotyczą w zasadzie wszystkich szkód górniczych w zasiewach i uprawach bez względu na to, czy wyrządzono je na gruntach uszkodzonych, czy nie. Niedwuznacznie zdaje się na to wskazywać § 3 ust. 1-4 cyt. rozporządzenia. Tzw. trwałe uszkodzenie gruntu rolnego (leśnego) nie zawsze musi bowiem oznaczać jego całkowitą nieprzydatność dla produkcji rolnej (leśnej). Przeważnie będzie ono polegało na częściowej utracie tej przydatności. Wyraźnie wskazuje na to art. 59 ust. 7 pr. gór. oraz § 2 wspomnianego rozporządzenia. W pozostałej części grunt taki zachowuje

---

<sup>20</sup>W sprawie odszkodowań za nie dające się usunąć uszkodzenia gruntów rolnych i leśnych, za uszkodzone wskutek robót górniczych zasiewy i uprawy oraz w sprawie sposobu wypłaty odszkodowań pieniężnych za szkody górnicze (Dz. U. nr 32, poz. 151).

<sup>21</sup>Por. A. L i p i ń s k i: Szkody górnicze w gruntach rolnych i leśnych. PUG 1985, nr 5-6, s. 147 i n.

zatem swą (zmniejszoną w porównaniu ze stanem sprzed wyrządzenia szkody) przydatność dla celów rolnych (leśnych), co - rzecz jasna - znajduje swój wyraz w mniejszych plonach. Jeżeli zatem grunt taki będzie zagospodarowany (np. przez założenie plantacji krzewów i drzew owocowych), to w zasadzie brak jakichkolwiek przesłanek, które uzasadniałyby pozbawienie poszkodowanego roszczeń o odszkodowanie z tytułu szkód w tych zasiewach i uprawach. Nie wynikają one przynajmniej z prawa górniczego i przepisów wykonawczych. Należy tu jednak dokonać jednego zastrzeżenia. Może bowiem pojawić się wątpliwość, czy poszkodowany, inwestując na uszkodzonym gruncie, nie przyczynił się w ten sposób do powstania (zwiększenia) szkody. Stosownie do okoliczności odszkodowanie powinno zatem ulec wówczas zmniejszeniu (art. 362 k.c.). Wskazuje na to również § 3 ust. 5 cyt. rozporządzenia, wedle którego "za uprawy lub zasiewy dokonane wbrew zasadom prawidłowej gospodarki rolnej w celu uzyskania wyższego odszkodowania, odszkodowanie należy ustalić jak za zasiewy czy uprawy dokonane zgodnie z tymi zasadami".

8. Odszkodowanie za zasiewy i uprawy przysługuje w zasadzie nie dłużej niż przez okres 4 kolejnych lat, chyba że przedsiębiorstwo górnicze zostało zobowiązane do przywrócenia gruntu do stanu poprzedniej użyteczności. Zasada ta wynika w sposób jednoznaczny z § 5 i § 8 cyt. rozporządzenia, zaś zasady współżycia społecznego nie mogą uzasadnić ograniczenia okresu, za który przysługuje odszkodowanie plonowe, do 3 lat (orzeczenie z 16 II 1984 r., nr 109/V/84). Co do zasady teza ta jest trafna, oczywiście o ile poszkodowanemu nie można postawić zarzutu nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Wypada również przypomnieć zgłoszone już wcześniej zastrzeżenia co do dopuszczalności przyjętego w cyt. rozporządzeniu czasowego ograniczenia okresu, za który może przysługiwać odszkodowanie za zasiewy i uprawy<sup>22</sup>.

<sup>22</sup> Por. A. Lipiński: Przegląd orzecznictwa... 1981..., s. 105 i n.; t e n ż e: Przegląd orzecznictwa... 1982..., s. 133.

Prawo górnicze przewiduje w zasadzie trzy sposoby naprawienia szkody górniczej w gruntach rolnych (leśnych): przywrócenie stanu poprzedniej użyteczności, dostarczenie działki zamiennej lub odszkodowanie pieniężne. Dwa ostatnie rozwiązania są dopuszczalne tylko w odniesieniu do tych poszkodowanych, którzy nie są jednostkami państwowymi.

Prawo górnicze ani cyt. rozporządzenie Rady Ministrów nie rozstrzygają, czy odszkodowanie za zasiewy i uprawy przysługuje przez cały czas, jeżeli szkoda górnicza w gruncie rolnym (leśnym) ma być naprawiona przez dostarczenie działki zamiennej. § 8 wspomnianego rozporządzenia przewiduje taką możliwość wyłącznie w razie zobowiązania przedsiębiorstwa górniczego do przywrócenia gruntu do stanu poprzedniej użyteczności, co (jak się wydaje) należy uważać za zwykłe przeoczenie ustawodawcy. W orzeczeniu z 5 XII 1984 r. (nr 1112/II/84) przyjęto jednak, że odszkodowanie za zasiewy i uprawy przysługuje do czasu dostarczenia poszkodowanemu działki zamiennej, a zatem może ono przysługiwać przez okres dłuższy niż 4 lata. Wypada chyba przyjąć, że Odwoławcza Komisja potraktowała dostarczenie działki zamiennej jako sposób naprawy szkody górniczej równorzędny z przywróceniem stanu poprzedniej użyteczności. Wydaje się, że tego rodzaju analogię należy uznać za uzasadnioną.

W orzeczeniu z 24 II 1984 r. (nr 1258/I/83) trafnie przyjęto natomiast, że ryby stanowią pożytek z gruntu, na którym znajdują się stawy, a zatem szkody w rybostanie należy naprawiać na podstawie zasady wynikającej z art. 63 pr. górn. Rozstrzygnięcie to jest zgodne z dotychczasową judykaturą.

9. W wyroku z 15 III 1984 r. (SA/Ka 35/84) NSA przyjął, że "skoro odszkodowanie za zasiewy i uprawy winno być ustalone według cen określonych w § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z 16 V 1983 r., a prawo górnicze nie przewiduje przyznania odsetek, to roszczenie o odsetki nie znajduje uzasadnienia".

Ocena ta zmusza do refleksji. Jeżeli bowiem wyjść z założenia, że odpowiedzialność z tytułu szkody górniczej ma charakter cywilnoprawny, to tym samym w przypadkach nie unormowanych prawem górniczym powinien znaleźć zastosowanie kodeks cywilny. Ten ostatni przewiduje natomiast, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wówczas wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie to było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności (art. 481 § 1 k.c.). Wydaje się, iż zasada ta może również znaleźć zastosowanie pod rządem prawa górniczego. Nie jest natomiast dostatecznie jasne, w jaki sposób ustalić ów termin zapłaty, którego uchybienie powoduje opóźnienie się dłużnika. Wydaje się, iż (biorąc pod uwagę rozwiązania przyjęte w prawie górniczym) będzie nim data, w której orzeczenie komisji do spraw szkód górniczych lub postanowienie o rejestracji ugody stało się ostateczne. Jeżeli więc przedsiębiorstwo górnicze nie dokona w tym terminie zapłaty odszkodowania pieniężnego, wówczas popada w opóźnienie, czego konsekwencją jest obowiązek zapłaty odsetek (art. 481 k.c.). Rozwiązanie to bynajmniej nie narusza reguły wypowiedzianej w art. 54 pr. górn., wedle którego powstanie szkody górniczej rodzi obowiązek jej naprawienia w granicach określonych tym prawem. Odsetki nie stanowią bowiem ekwiwalentu za szkodę. W zasadzie są one wynagrodzeniem za używanie cudzego kapitału. Oznacza to jednak, że roszczenie odsetkowe nie może być dochodzone w postępowaniu przed komisjami do spraw szkód górniczych. Te ostatnie orzekają bowiem wyłącznie w sprawach o zapobieganie i naprawę szkód górniczych (art. 74 pr. górn.)<sup>23</sup>.

W orzeczeniu z 22 II 1984 r. (nr 66/II/84) stwierdzono natomiast, że jeżeli z winy kopalni wypłata odszkodowania nastąpiła z opóźnie-

<sup>23</sup>Por. A. Lipiński: Glosa do wyroku NSA z 15 III 1984 r. (SA/Ka 35/84). OSPiKA 1986, nr 4, poz. 76.

niem (po upływie 3 miesięcy), to poszkodowany może dochodzić należnych z tego tytułu odsetek bezpośrednio od kopalni lub na drodze sądowej. Odwoławcza Komieja przyjęła więc, że roszczenie odsetkowe staje się wymagalne dopiero po upływie terminów określonych w § 9 cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z 16 V 1983 r. Nie wiadomo także, dlaczego roszczenie to ma powstać dopiero wówczas, gdy opóźnienie to powstało z winy kopalni (wedle art. 481 k.c. roszczenie o odsetki jest niezależne od winy dłużnika).

Trwały zanik wody (art. 64 pr. gór.)

10. "Cenę za dowóz wody należy uznać za cenę umowną. Przy ustaleniu jej wysokości nie można pominąć okoliczności, jaką cenę zapłaciłaby kopalnia za tę czynność, gdyby wykonywał ją pracownik kopalni lub na jej zlecenie osoba trzecia" (orzeczenie z 16 II 1984 r., nr 108/V/84).

Skoro stara studnia, w której występowała szkoda górnicza, była podłączona do hydroforu, naprawa tej szkody górniczej winna obejmować również wykonanie takiego samego podłączenia dla nowej studni" (orzeczenie z 23 III 1984 r., nr 28/III/84).

W wyroku z 30 VIII 1984 r. (Sa/Ka 459/84) NSA stwierdził, że "roszczenie o zwrot opłaty pobieranej za czerpanie wody z wodociągu przez właściciela tego urządzenia, którym wedle art. 100 pr. wodn. jest państwo, nie jest roszczeniem o naprawę szkody górniczej", zaś opłata za pobór wód (art. 104 pr. wodn.) nie stanowi szkody górniczej obciążającej fundusz szkód górniczych, bowiem przepisy prawa górniczego tego nie przewidują. Przedsiębiorstwo górnicze ponosi tylko koszty naprawy szkody zgodnie z art. 69 pr. górnicz.". Rozstrzygnięcie to podtrzymuje dotychczasową linię orzecznictwa Odwoławczej Komieji do Spraw Szkód Górniczych.

Problem kosztów eksploatacji wodociągów wybudowanych w ramach naprawy szkód górniczych polegających na trwałym zaniku wody (art. 64 pr. gór.) pojawił się w judykaturze już dość dawno temu. Roszczenia o zwrot kosztów wody dostarczanej takim wodociągiem były jednak oddalane. Przyjmuje się zwłaszcza, że przewidziany w art. 64 pr. gór. obowiązek budowy "urządzeń służących do zbiorowego zaopatrzenia w wodę" wyczerpuje całość roszczeń przysługujących poszkodowanym od przedsiębiorstwa górniczego. To prawda, że art. 64 i 69 pr. gór. nie wspominają nic o kosztach eksploatacji takich wodociągów. Nie oznacza to jednak, że koszty te ma ponosić poszkodowany, zaś w literaturze wypowiedziano odmienny pogląd, zmierzający do obciążenia przedsiębiorstwa górniczego opłatami za dostarczanie takiej wody; powinny one stanowić ekwiwalent za szkodę górniczą<sup>24</sup>.

Szkody górnicze w dobrach kulturalnych i podlegających ochronie na podstawie przepisów szczególnych (art. 65 pr. gór.)

11. Wedle art. 65 pr. gór. w przypadku wystąpienia szkód górniczych w nieruchomościach, budynkach lub innych częściach składowych nieruchomości, uznanych za dobra kulturalne i podlegających ochronie na podstawie przepisów szczególnych, o zakresie i sposobie naprawy orzeka komisja do spraw szkód górniczych po zasięgnięciu opinii właściwego organu ochrony. W tego rodzaju sprawach nie jest ponadto dopuszczalne zawarcie ugody (art. 81 ust. 6 pr. gór.).

Znaczenie normy art. 65 pr. gór. budzi liczne wątpliwości<sup>25</sup>. Nie wiadomo między innymi, jaki charakter ma mieć opinia organu ochro-

<sup>24</sup> Por. A. Lipiński: Przegląd orzecznictwa... 1981..., s. 108 i tam cyt. literatura.

<sup>25</sup> Por. A. Agopiszowicz: Odpowiedzialność za szkody wyrządzone robotami górniczymi. Warszawa 1964, s. 147 i n.



ny, a zwłaszcza czy ma ona dla komisji charakter wiążący. Wydaje się, że w obecnym stanie prawnym powinna ona zostać wyrażona zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 106 k.p.a.

Zdaniem Odwoławczej Komisji art. 65 pr. gór. "stanowi wyjątek od ogólnej zasady restytucji przewidzianej w art. 55 pr. gór. Komisje do spraw szkód górniczych powinny stosownie do obowiązujących przepisów o ochronie dóbr kulturalnych orzec taki zakres i sposób naprawy szkody górniczej, aby w możliwie osiągalnym stopniu przywrócić uszkodzonym obiektom ich wartość zabytkową i zabezpieczyć je przed dalszymi szkodami"<sup>26</sup>. Przepisy prawa górniczego nie przewidują natomiast obowiązku partycypacji poszkodowanego w kosztach naprawy szkody górniczej (orzeczenie z 29 XI 1984 r., nr 920/VI/84).

Z artykułu 65 pr. gór. nie wynika jednak, aby miał on stanowić wyjątek od zasady wyrażonej w art. 55 pr. gór. Jedyne, czego wymaga art. 65 pr. gór., to zasięgnięcie opinii organu ochrony. Wydaje się natomiast, że stanowisko tego ostatniego powinno mieć decydujący charakter dla określenia sposobu i zakresu naprawy szkody górniczej. Wskazują na to rozwiązania przyjęte w ustawie z 15 II 1962 r. o ochronie dóbr kultury i muzeach<sup>27</sup>. Stosunek wspomnianej ustawy do prawa górniczego może wprawdzie budzić wątpliwości, jednak w świetle art. 65 pr. gór. wypada przyjąć, że o sposobie i zakresie naprawy takiej szkody powinny rozstrzygać postanowienia wspomnianej ustawy z 15 II 1962 r.<sup>28</sup> O tyle więc ulegają modyfikacjom ogólne zasady naprawiania szkód górniczych.

---

<sup>26</sup> Por. T. P ł o d o w s k i: Prawo górnicze. Warszawa 1982, s. 180.

<sup>27</sup> Dz. U. nr 10, poz. 48.

<sup>28</sup> Por. głosę R. M i k o s z a do orzeczenia Odwoławczej Komisji do Spraw Szkód Górniczych z 16 IV 1985 r. (nr 282/IV/85), zamieszczoną w tym tomie.

## Wylączenie odpowiedzialności z tytułu szkód górniczych

(art. 66 pr. górn.)

12. Aktualne orzecznictwo dotyczące wylączenia odpowiedzialności z tytułu szkód górniczych jest wyjątkowo niejednolite. Rozbieżności dotyczą przede wszystkim oceny skutków odstępstw od wymagań określonych w pozwoleniu na budowę. Odwoławcza Komisja, powołując się na wytyczne Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego z 12 VI 1980 r.<sup>29</sup>, bada, czy dokonane przez poszkodowanego odstępstwa od pozwolenia na budowę miały wpływ na powstanie szkody górniczej i jej rozmiar (np. orzeczenie z 11 I 1984 r., nr 1117/III/83). Wspomniane wytyczne przewidują bowiem, że jeżeli "postępowanie dotyczy szkód w budynku mieszkalnym, a odstępstwa nie miały żadnego wpływu na fakt powstania szkody górniczej, a jednocześnie - ze względu na postępującą eksploatację górnictwa - zwiększyła się kategoria zagrożenia szkodami górniczymi w rejonie położenia danego obiektu, wówczas (mając na uwadze generalną linię polityki państwa w zakresie ochrony istniejącej substancji mieszkaniowej) komisje mogą odstąpić od stosowania art. 66 pr. górn." Wytyczne te budzą liczne wątpliwości. Nie wiadomo np., dlaczego określona nimi możliwość istnieje wyłącznie w odniesieniu do budynków mieszkalnych. Wydaje się, że tego rodzaju ograniczenie jest dowolne i nie znajduje uzasadnienia w treści art. 66 pr. górn. (który odnosi się m.in. do wszystkich obiektów budowlanych). Wątpliwe jest zresztą, aby w trybie wytycznych Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego (art. 75 pr. górn.) było dopuszczalne wprowadzenie możliwości "odstąpienie od stosowania art. 66 pr. górn.", skoro ten ostatni takiej możliwości nie przewiduje.

Odmienne stanowisko zajmuje natomiast NSA. W wyroku z 15 III 1984 r. (SA/Ka 807/83) przyjęto, że okoliczność, iż brak zabezpieczeń przed szkodami górniczymi był bez znaczenia dla powstania usz-

<sup>29</sup>L.dz. PO-3-056/18/80 (nie publikowane).

kodeks, nie może stanowić podstawy do zobowiązania kopalni do naprawy szkód górniczych w takim obiekcie. Artykuł 66 pr. gór. nie przewiduje bowiem żadnych wyjątków. Okoliczność ta może natomiast być uwzględniona przez Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego w trybie art. 76 pr. gór.

Dalej idący pogląd NSA sformułował w wyroku z 28 XII 1984 r. (SA/Ka 752/84), przyjmując, że w razie stwierdzenia odstępstw od wymagań określonych w pozwoleniu na budowę zbędne jest badanie, czy odstępstwa te miały "wpływ na fakt powstania szkody górniczej i jej rozmiar".

Stanowisko zajęte przez NSA jest więc o wiele bardziej rygorystyczne od reprezentowanego w wytycznych Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego i orzecznictwie komisji do spraw szkód górniczych. Wydaje się jednak, iż obydwie próby wykładni cyt. przepisu są błędne. W szczególności zaś interpretacja art. 66 pr. gór. przyjęta przez NSA zdaje się być nadmiernie formalistyczna.

Powtarzanie szczegółów związanych z propozycją wykładni art. 66 pr. gór. jest tu jednak zbędne i wystarczy poprzestać na odesłaniu do literatury przedmiotu<sup>30</sup>. Wydaje się bowiem, że decydujące znaczenie dla wyłączenia odpowiedzialności przedsiębiorstwa górniczego powinna mieć okoliczność, czy poszkodowany zachowaniem się określonym w art. 66 pr. gór. przyczynił się do powstania szkody górniczej. Artykuł 66 pr. gór. powinien bowiem być interpretowany łącznie z art. 362 pr. gór. Niepokoję natomiast istniejące sprzeczności między orzecznictwem NSA i wytycznymi Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego. Mogą one prowadzić do powstania stanu niepewności prawnej.

---

<sup>30</sup> Por. A. L i p i ń s k i: Przegląd orzecznictwa... 1983..., s. 85 i n. oraz tam cyt. literatura.

Termin dochodzenia roszczeń z tytułu szkód górniczych  
(art. 73 pr. górn.)

13. Również orzecznictwo dotyczące terminów dochodzenia roszczeń jest niejednolite. Podobnie jak w poprzednich latach komisje do spraw szkód górniczych nie sprecyzowały swego stanowiska w kwestii charakteru prawnego tego terminu. Przyjmuje się (aczkolwiek bez jakichkolwiek prób uzasadnienia tych poglądów), że terminy określone w art. 73 pr. górn. są terminami przedawnienia roszczeń<sup>31</sup> (por. np. orzeczenie z 2 III 1984 r., nr 160/III/84) lub że mają one charakter prekluzyjny (np. orzeczenie z 4 VII 1984 r., nr 1365/II/85). Nie brak również orzeczeń, w których Odwoławcza Komisja unikała określeń wskazujących na charakter tych terminów.

Sytuację tę należy ocenić krytycznie. Prowadzi ona bowiem do stanu niepewności prawnej.

Artykuł 73 (dawny 55) pr. górn. nie znajduje zastosowania, jeżeli poszkodowany z chwilą ujawnienia się szkody zgłosił ten fakt przedsiębiorstwu górniczemu, które nie nadało wówczas dalszego biegu sprawie, choć miało taki obowiązek, zgodnie z zarządzeniem nr 120 Ministra Górnictwa i Energetyki z 20 X 1964 r. w sprawie usuwania szkód górniczych (orzeczenie z 15 X 1984 r., nr 678/I/84). Ocenę tę należy jednak odrzucić i to bez względu na to, jakie stanowisko zajmujemy w kwestii charakteru prawnego terminów określonych w art. 73 pr. górn. Powołane zarządzenie Ministra Górnictwa i Energetyki jest zresztą tzw. samodzielnym zarządzeniem resortowym (wydanym bez podstawy prawnej w akcie o randze ustawy) i może wiązać wyłącznie przedsiębiorstwa górnicze tego resortu. Nie mogą zatem wynikać z niego jakiegokolwiek obowiązki dla pozostałych przedsiębiorstw górniczych. Nie

<sup>31</sup> Stanowisko takie zajął również NSA. Por. moją głosę do wyroku NSA z 3 III 1983 r., SA/Ka 4/83. "Przegląd Prawa i Administracji" 1986, t. XXIII, s. 239 i n.

może ono wreszcie stać się źródłem praw podmiotowych dla osób trzecich. W omawianej sprawie nie można również mówić o przerwie biegu terminu. Jeżeli bowiem przyjąć, iż mamy tu do czynienia z terminem przedawnienia<sup>32</sup>, wówczas wykładnię przyjętą przez Odwoławczą Komisję należy odrzucić; w świetle art. 123 § 1 k.c. o przerwie biegu przedawnienia można mówić tylko wówczas, jeżeli poszkodowany dokona przed organem powołanym do rozpoznawania spraw (a więc komisją do spraw szkód górniczych) czynności zmierzających bezpośrednio do dochodzenia roszczenia lub jeśli dłużnik uzna roszczenie. Koncepcja prekluzyjnego charakteru wspomnianych terminów musi prowadzić do takiego samego rezultatu, w zasadzie nawet bez odwoływania się do art. 123-k.c.

Jak się wydaje, uzasadnienia stanowiska zajętego przez Odwoławczą Komisję można byłoby poszukiwać co najwyżej w art. 5 k.c.

Sposobu ustalania daty, od której rozpoczyna się bieg terminu dochodzenia roszczeń z tytułu szkody górniczej, dotyczy orzeczenie z 25 X 1984 r. (nr 829/VI/84). "Skoro teren nie jest całkowicie uspokojony górniczo po eksploatacji dokonanej w 1978 r., to brak jest podstaw do ustalenia przedawnienia dochodzonych roszczeń."

Wspomniany termin biegnie od dnia ujawnienia się szkody, okoliczność zatem, czy teren uległ uspokojeniu i czy rozmiary szkody ulegną zwiększeniu, nie ma żadnego znaczenia dla jego oceny.

---

<sup>32</sup>Taki pogląd wydawał się zasadny od 1 I 1965 r. (tj. od dnia wejścia w życie kodeksu cywilnego), jednak tylko do czasu wejścia w życie noweli do prawa górniczego, co nastąpiło 3 III 1978 r. Ta ostatnia nie wprowadziła bowiem w treści art. 73 pr. gór. żadnych zmian wskazujących na intencje ustawodawcy uznania go za termin przedawnienia roszczeń.

Orzeczenia komisji do spraw szkód górniczych  
(art. 78 pr. gór.)

14. Wedle art. 78 pr. gór., orzeczenie komisji do spraw szkód górniczych powinno ustalić między innymi termin jego wykonania (ust. 1 pkt 5), zaś w uzasadnionych przypadkach komisja może na wniosek strony zmienić ten termin (ust. 2). Doświadczenie wykazuje, że niejednokrotnie termin naprawy szkody górniczej (zwłaszcza jeśli ma on polegać na przywróceniu stanu poprzedniej użyteczności), nawet dość odległy, nie jest dotrzymywany. Przyczyn tego można upatrywać w trudnościach ze znalezieniem wykonawcy takich robót i innych powszechnie znanych kłopotach związanych z wykonywaniem inwestycji i remontów, zwłaszcza budowlanych. Powstaje pytanie, za pomocą jakich środków prawnych poszkodowany może zmusić przedsiębiorstwo górnicze do terminowej realizacji ciężących na nim obowiązków. Wymownego przykładu dostarcza tu orzeczenie z 8 II 1984 r. (nr 50/II/84). Komisja pierwszej instancji zobowiązała w nim przedsiębiorstwo górnicze do naprawy szkody w terminie do 31 X 1981 r. Nie został on dotrzymany i na wniosek tego przedsiębiorstwa przesunięto go (w trybie art. 78 ust. 2 pr. gór.) na 30 IX 1982 r. 31 X 1983 r. i wreszcie na 31 XII 1984 r. "Słuszny jest zarzut poszkodowanej, że kopalnia nie wykazała dostatecznej staranności w wywiązywaniu się z ciężącego na niej obowiązku, co rodzi uzasadnione wątpliwości co do wykonania przez nią robót naprawczych w terminie ustalonym w zaskarżonym orzeczeniu. Mimo słuszności tych argumentów Odwoławcza Komisja utrzymała w mocy zaskarżone orzeczenie. Stanowi to wprawdzie usankcjonowanie wyjątkowo opieszałego postępowania kopalni, ale z drugiej strony prowadzi do zgodności stanu prawnego z faktycznym."

Co do zasady praktykę przesuwania terminów wykonania orzeczeń komisji do spraw szkód górniczych należy ocenić negatywnie. Może ona bowiem prowadzić (i jak wynika z omawianego orzeczenia - prowadzi) do naruszenia interesów poszkodowanego, a nadto może powodować zwiększenie się rozmiarów uszkodzeń. Poszkodowany nie jest jednak

(przynajmniej z teoretycznego punktu widzenia) w sytuacji bez wyjścia. Może on bowiem doprowadzić do wszczęcia postępowania egzekucyjnego (w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji)<sup>33</sup>. Nie wiadomo, dlaczego w przedmiotowym sporze poszkodowana nie skorzystała z tej możliwości. Brak również informacji o związanej z tym praktyce.

Warto również zauważyć, że nienaprawienie szkody górniczej w terminie z przyczyn, za które dłużnik odpowiada, nie może być uznane za wypadek "uzasadniony" w rozumieniu art. 78 ust. 2 pr. górn. Wierzycielowi zaś oprócz roszczenia o wykonanie zobowiązania (w trybie egzekucji) służy roszczenie o naprawienie szkody wynikłej ze zwłoki (art. 477 § 1 k.c.).

#### Srodki tymczasowe (art. 83—84 pr. górn.)

14. "Tymczasowe zarządzenie dowozu wody doraźne w swym charakterze, nie jest decyzją w rozumieniu art. 104 k.p.a. Wniesienie skargi jest więc przedwczesne, co skutkuje jej odrzucenie na zasadzie art. 204 § 1 k.p.a. W danym przypadku postępowanie administracyjne jest w toku, bowiem nie wydano dotąd kończącej go decyzji rozstrzygającej sprawę co do jej istoty, to jest ustalającej bądź wykluczającej związek przyczynowy między zanikiem wody w nieruchomości poszkodowanego a robotami górniczymi" (orzeczenie NSA z 23 V 1984 r., nr SA/Ka 274/84).

"Stan faktyczny określony art. 84 pr. górn. zakłada, że szkody górnicze jeszcze nie wystąpiły, natomiast prowadzone są roboty górnicze, które wedle przewidywań znawców techniki górniczej i budowlanej zagrażają bezpieczeństwu i całości istniejących aktualnie budynków, czyli mogą spowodować wystąpienie szkód górniczych w tych obiektach. Ponieważ prawo górnicze nie zawiera odpowiednika w odnie-

---

<sup>33</sup> Art. 65 pr. górn. i § 55 i n. rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1978 r. w sprawie komisji do spraw szkód górniczych.

sieniu do zapobiegania przyszłym szkodom w postaci zaniku wody, komisje do spraw szkód górniczych nie mają podstaw prawnych do orzekania w tych sprawach" (orzeczenie z 22 VI 1984 r., nr 357/I/84).

Stanowisko to jest błędne. Jeżeli bowiem wyjść z założenia, że obowiązki przedsiębiorstwa górniczego w zakresie zapobiegania "powstawaniu szkód w środowisku, w obiektach i urządzeniach położonych na terenach górniczych, przez stosowanie w terminie technicznie możliwym i gospodarczo uzasadnionym odpowiedniej profilaktyki" wynikają z art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór., zaś do działalności tej stosuje się odpowiednio przepisy o naprawie szkód górniczych (art. 56 pr. gór.), to konsekwencją tego jest właściwość komisji do spraw szkód górniczych do rozstrzygania tego rodzaju sporów (art. 74 pr. gór.). Dotyczy to także sporów o zapobieżenie zanikowi wody grożącemu wskutek robót górniczych. Wątpliwość może natomiast dotyczyć tych sporów, które mogą wynikać na tle art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór., lecz nie dotyczą szkód górniczych.

Stanowisko takie (w odniesieniu do zapobiegania szkodom górniczym w obiektach budowlanych) zajmuje zresztą NSA<sup>34</sup>. Dziwić się tylko należy, iż od 1978 r. (tj. od wejścia w życie noweli do prawa górniczego określającej obowiązki przedsiębiorstwa górniczego w zakresie zapobiegania szkodom górniczym) komisje do spraw szkód górniczych konsekwentnie bronią odmiennego poglądu, czego przykładem jest omawiane orzeczenie.

---

<sup>34</sup> Por. pkt 6 niniejszego przeglądu.



Александр Липиньски

ОБЗОР СУДЕБНЫХ РЕШЕНИЙ ПО ДЕЛАМ ПОВРЕЖДЕНИЙ  
В РЕЗУЛЬТАТЕ ГОРНЫХ РАБОТ ЗА 1984 ГОД

Р е з ю м е

В обзоре представлены решения, вынесенные Апелляционной комиссией по делам повреждений горных работ, председателем Высшего горно-технического надзора и Верховным Административным Судом, относящиеся к понятию повреждения горных работ, обязанности несения расходов по предохранению нововозводимых зданий от повреждений горных работ, способа ликвидации повреждений горных работ в сельскохозяйственных и лесных угодьях, денежного возмещения за повреждения зданий, обстоятельств, исключающих ответственность за повреждения горных работ, сроков заявления претензий.

Aleksander Lipiński

ÜBERSICHT ÜBER DIE RECHTSSPRECHUNG IN BERGBAUSCHADENSSACHEN  
FÜR DAS JAHR 1984

Z u s a m m e n f a s s u n g

Im Rahmen der Übersicht wurden die Urteilsprüche der Berufungskommission für Bergbauschadenssachen, des Vorsitzenden der Obersten Bergbaubehörde und des Obersten Verwaltungsgerichts zu folgenden Fragen dargestellt: der Begriff des Bergbauschadens, die Pflicht zur Übernahme der Kosten der Sicherung neu errichteter Gebäude vor Bergbauschäden, die Art und Weise der Wiedergutmachung von Bergbauschäden auf land- und forstwirtschaftlich genutzten Flächen, die die Bergbauschadenshaftung ausschliessenden Umstände und die Termine der Verjährung von Ansprüchen.